Ruchomy zamek Hauru (Howl no Ugoku Shiro)

2014-03-21



„W końcu znalazłem kogoś, by go bronić za wszelką cenę. Ciebie.”

Zamek – według prof. Bohdana Guerquina zespół elementów warownych i budynków mieszkalnych powiązanych w zamknięty obwód obronny, który to zespół powstał w ustroju feudalnym jako ośrodek władzy książęcej, siedziba możnowładcy, siedziba rycerza lub placówka militarna. Zasadniczą cechę takiego zespołu stanowi zamknięty obwód obronny początkowo w postaci wałów lub konstrukcji drewniano-ziemnej, a w następnych okresach murowany.

www.pl.wikipedia.org/wiki/Zamek

Tak mówi Wikipedia, jednak zamek z anime Studio Ghibli - Ruchomy zamek Hauru, jest „nieco” inny. W odróżnieniu od innych potrafi… chodzić. Na kurzych łapach… Jego panem ma być łowca i pożeracz niewieścich serc. Szczególną atencją darzy serca ładnych kobiet.

Jednak nasza bohaterka - Sophie (Chieko Baisho), nie boi się go, uważając się za brzydką. Sophie pracuje w sklepie i wytwórni kapeluszy, jednak nie wie czy chce przejąć jego prowadzenie od ojca. Nie może zdecydować czego by pragnęła w życiu. Jak do tej pory jej życie wydaje się być spokojne i nudne.

Pewnego dnia, wracając od swojej młodszej siostry Bettie zaczepiają ją żołnierze. Wojsko zawsze jest spragnione towarzystwa kobiet, jednak często są zbyt nachalni, co nie każdej może się spodobać. Przed kłopotliwą sytuacją Sophie ratuje młodzieniec. Wypowiada klika słów i żołnierze odchodzą,

jednak twierdzą że ich ciała same to robią, a oni nie mają nad nimi kontroli. Czyżby młodzieniec był Jedi? Ale nie szuka przecież żadnych robotów? :-)



„Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka…”

Młodzieniec jest wysoki, niebieskooki i jest blondynem, jest bardzo miły, szarmancki i przystojny. Wygląda na playboya. Sophie początkowo dość niechętna na spacer, zaczyna odczuwać przyjemność idąc pod ramię z przystojniakiem.

Przyjemność dość szybko jednak się kończy, ze ścian domów zaczynają wychodzić stwory przypominające kleksy (i nie są to kleksy jak w komiksie Szarlotty Pawel). Ewidentnie widać że chcą dostać w swoje kleksowe łapy młodzieńca. Chłopak z dziewczyną jednak uciekają, najzwyczajniej w świecie… wzbijając się w powietrze i tam kontynuują swą wędrówkę. Wybawiciel Sophie musi być magiem! Normalni ludzie w powietrzu przecież nie chodzą…

Zostawiając dziewczynę w bezpiecznym miejscu chłopak ulatnia się. Sophie zgodnie z regułą, kobiety wybawionej od niebezpieczeństwa przez przystojnego młodzieńca, zakochuje się w nim.

Wieczorem, kiedy wraca do zakładu, odwiedza ją klientka. Sophie zirytowana popołudniowymi wydarzeniami i kobietą która przyszła po już zamknięciu sklepu, dość nieprzyjemnie się do niej odnosi. Klientka rzuca się na dziewczynę i przelatuje przez nią! Przedtem jednak przedstawia się. Jest to budząca grozę Wiedźma z Pustkowia. Wspomina coś o klątwie której nie zdejmie żadnej człowiek. Prosi też aby pozdrowić Hauru. Sophie zostaje zamieniona w staruszkę…

Przerażona i oszołomiona postanawia opuścić miasto i udaje się na pustkowie. Błądząc po nim, trafia na tytułowy zamek i postanawia się tam zatrzymać. Zamek wydaję się być opuszczony, lecz okazuje się że jego jedynymi lokatorami jest zły duch Calcifer (Tatsuya Gashuin) – w formie ognienia na palenisku i mały chłopiec Markl (Ryunosuke Kamiki). Po pewnym czasie zjawia się pan na zamku – Hauru (Takuya Kimura), młodzieniec który uratował Sophie. Dziewczyna go, oczywiście poznaje, jednak czy on ją rozpoznał?



Panorama miasta.

Aby nie było za spokojnie, w świecie narasta konflikt i wybucha wojna. W końcu nie bez powodu na ulicach było tyle wojska. Pod koniec anime widzimy piekło wojny - naloty, bombardowanie i pożary miast, eksodus ludności cywilnej. Nic w czym byśmy chcieli uczestniczyć...

Kim są kleksy i dlaczego ścigają Hauru? Skąd ma magiczne moce? Co to za wiedźma która rzuciła klątwę na Spohie i czy uda się ją zdjąć? Dlaczego wybuchła wojna i czy nasi bohaterowie zostaną w nią wplątani?

Anime „Howl no Ugoku Shiro" powstało na motywach powieści Diany Wynne Jones. Zostało ono zrealizowane w znanym studiu Ghibli, znanego z takich obrazów jak Hotaru no Haka (Grobowiec Świetlików), Majo no Takkyubin (Kiki's Delivery Service), Tenku-no Shiro Rapyuta (Laputa: Castle in the Sky), Tonari no Totoro (Mój sąsiad Totoro), Kurenai No Buta (Szkarłatny pilot), Sen to Chihiro no Kamikakushi (Spirited Away: W krainie Bogów) i wielu innych. Studio ma dość charakterystyczny styl, jego anime są przepięknie, bardzo szczegółowo rysowane, tematycznie lekkie, ale poruszają istotne sprawy. Dzieła tego studia nadają się do rodzinnego oglądania. Na pewno nie znajdziemy tu brutalności (choćby takiej jak opisanej już przeze mnie Black Lagoon, czy Mirai Nikki). Każdy tu znajdzie coś dla siebie. Jest miejsce na miłość, przyjaźń, stawianie czoła problemom, są one pełne ciepła. Taki jest też również „Ruchomy zamek Hauru".

Świat przedstawiony w nim wygląda na przełom XIX i XX wieku, mamy lokomotywy parowe, okręty dymią z kominów, na ulicach maszyny przypominające samochody, ale są i dziwne machiny latające, czy też sterowce machające skrzydłami. W scenach gdzie widzimy panoramę miasta, zauważymy kominy fabryk – oznaki industrializacji. Miasta są najogólniej mówiąc takie swojskie, europejskie Jest jednak miejsce na magię. Państwami władają królowie i królowe, królewicze są przystojni, czyli tacy jacy być powinni. Wygląda to bardzo przyjemnie i klimatycznie.



Ratunku! Sprzątają!

O muzyce wystarczy napisać że napisał ją stały współpracownik studia Ghibli - Joe Hisaishi. Jest wpadająca w ucho jak zawsze.

Anime ogląda się bardzo, bardzo przyjemnie i te niecałe dwie godziny szybko mijają. Zdaje się że aż za szybko...

Tytuł oryginalny: **Howl no Ugoku Shiro**
Tytuł polski: **Ruchomy zamek Hauru**
Tytuł angielski: **Howl's Moving Castle**
Reżyseria: Miyazaki Hayao
Muzyka: Joe Hisaishi
Chieko Baisho jako Sophie Hatter
Takuya Kimura jako Howl (Hauru)
Akihiro Miwa jako Wiedźma z Pustkowi
Haruko Kato jako Suliman
Ryunosuke Kamiki jako Markl
Tatsuya Gashuin jako Calcifer

Artur Wyszyński